

Anna Tyrpa

ORCID 0000-0001-5365-5535

Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków

Tytuły jako skrzydlate słowa

Słowa kluczowe: tytuł, ideonim, skrzydlate słowo, frazem, frazeologizm**Keywords:** title, ideonym, winged words, phraseme, set phrase

Już w 1993 roku Wojciech Chlebda zaliczył do frazemów¹ tytuły² i frazeologizmy³ tytułopochodne, ilustrując to przykładami: *Pogoda dla bogaczy* i *pogoda dla bogaczy* (Chlebda 1993: 328). W późniejszym o ponad 20 lat tekście ubolewał nad tym, że sfrazeologizowane tytuły nie trafiają do słowników frazeologicznych. Sprawdził to na materiale 15 tytułów literackich i filmowych, które zadomowiły się w publicystyce jako jednostki frazeologiczne (Chlebda 2016: 105). Uznał, że sprawdzianem frazematyczności tytułu jest jego obecność w tekście w funkcji wtórnej, a nie – w prymarnej, którą jest identyfikacja utworu (tamże: 106).

Tę wtórną rolę tytułów zauważyło wielu badaczy. Najczęściej widać ją w tekstach prasowych. Zjawisko to opisał Jan Miodek w artykule *Tytuł w tytule jako środek stylistyczny* (1981). Zauważył, że autorzy tekstów publicystycznych niekiedy powtarzają dosłownie tytuły utworów literackich, filmów, seriali telewizyjnych czy piosenek, ale częściej stosują parafrazy. Efektem zabiegów stylistycznych bywa dowcip językowy, jak np. w nagłówku *Sława i chała* (tamże: 124). *Język wchodzi w grę – o grach językowych na przykładzie sloganów reklamowych, nagłówków prasowych i tekstów graffiti* to tekst Bartłomieja Guza (2001). Interesujący nas problem zawarł w części czwartej: *Gry intertekstualne* (s. 18–20). Wśród nagłówków i sloganów parafrazujących tytuły znanych dzieł

¹ W. Chlebda wprowadził do językoznawstwa frazem jak jednostkę frazematyki. Frazem to pojęcie szersze niż frazeologizm, ponieważ obejmuje się nim wszystkie obiekty językowe utrwalone i odtwarzalne (np. przysłowia, idiomy, tytuły, formuły, slogany itd.) (Chlebda 1993: 328).

² Tytuł to „specyficzna nazwa własna, której funkcją prymarną jest – jak w wypadku innych onimów – identyfikowanie odnośnego obiektu” (Chlebda 2016: 104).

³ „Frazeologizmy to społecznie utrwalone połączenia wyrazów wykazujące nieregularność pod jakimś względem, np.: w ich składzie występują wyrazy lub formy wyrazów nie wchodzące w swobodne związki składniowe; znaczenie frazeologizmu nie wynika ze znaczeń komponentów; naruszone bywają zasady łączliwości wyrazów” (Lewicki, Pajdzińska 1993: 307).

wymienił np.: *Nasze szkapy*, *Leon odrzutowiec*. Również Magdalena Ślawska poświęciła część swego artykułu wykorzystaniu tytułów literackich i filmowych do tworzenia nagłówków prasowych i zatytułowała tę część *Tytuły – gry z czytelnikiem* (2008: 123–124). Oto przykłady: *Obwodnica donikąd* i *Rząd na podstuchu*. Justyna Wojnowska wśród analizowanych przez siebie tytułów felietonów wyróżniła te oparte na grach intertekstualnych. Między nimi można zauważyć parafrazy tytułów znanych tekstów, np. *Pust' wsiegda budiet lieto* (2008: 35). Bardzo wiele przykładów trawestowania tytułów w prasie dostarcza książka Doroty Połowniak-Wawrzonek (2010), a zwłaszcza jej rozdziały: I *Wpływ filmu, serialu telewizyjnego na współczesną polską frazeologię*, II *Oddziaływanie piosenki na zasób stałych połączeń słownych* i V *Wpływ popularnych programów telewizyjnych i radiowych na współczesną polską frazeologię. Oddziaływanie prasy*. Jeden tylko ideonim⁴ stał się przedmiotem badania Magdaleny Smoleń-Wawrzusiszyn, a istotę oddaje najpełniej tytuł trzeciej części opracowania: *Nieznośna lekkość bytu – od tytułu powieści do skrzydlatego słowa*⁵ (2016: 270–280). Przykładem modyfikacji tytułu powieści Milana Kundery jest choćby nagłówek recenzji prasowej *nieznośna lekkość przeciwieństw* (tamże: 275).

Tytuły filmów stały się przedmiotem analizy Katarzyny i Bogusława Skowronków (2003). Między innymi zauważyli, że niektóre z nich wchodzą w gry intertekstualne z nazwami innych filmów i utworów literackich, np. *Naprawdę krótki film o miłości, zabijaniu i jeszcze jednym przykazaniu* lub *Pamiętnik znaleziony w Garbie* (2003: 624).

Wydaje się, że frazemy tytułopochodne w tekstach beletrystycznych nie doczekały się na razie tyłu opracowań, co w publicystyce. Można spotkać omówienie takich jednostek w monografii Jolanty Ignatowicz-Skowrońskiej *Frazeologizmy jako tworzywo stylu współczesnej powieści polskiej* (2008). Dla przykładu, na s. 192–193 analizuje ona innowacje w tytule piosenki Skaldów *Cała jesteś w skowronkach*. Tytułowi tekstu poświęcili odrębny fragment swojego podręcznika *Tekstologia* Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska i Jerzy Bartmiński (2012: 212–225). Wspominają tam o wprowadzaniu aluzyjnych nawiązań do tytułów innych dzieł literackich (np. *Odpowiedź na psalmy przyszłości* *Spyrydionowi Prawdzickiemu* Juliusza Słowackiego wobec *Psalmów przyszłości* Zygmunta Krasińskiego), a także o autoaluzyjności (np. *Monachomachia* i *Antymonachomachia* Ignacego Krasickiego). Przeglądając artykuł o źródłach reproduktów w powieściach Moniki Szwai (Tyrpa 2016), można zauważyć, że wiele tych źródeł to właśnie tytuły literackie, filmowe i inne, jednak ten wątek nie był przedmiotem opracowania. Zbieżność tytułów utworów Jana Wiktora

⁴ Ideonimy to nazwy własne, takie jak „tytuły utworów literackich, plastycznych i muzycznych, filmów, czasopism i dzienników, nazwy organizacji politycznych i społecznych” (Kosyl 1993: 439).

⁵ Za skrzydlate słowa uważa się „rozpowszechnione i często przytaczane wypowiedzenia, których autorstwo lub pochodzenie można ustalić” (SS 5). Tym właśnie różnią się od frazeologizmów, których autorstwo jest anonimowe. Granica między obiema kategoriami wydaje się nieostra, bo kto ma orzekać o autorstwie jednostki – przeciętny użytkownik języka czy wytrawny badacz?

z tytułami utworów innych autorów spostrzegła Krystyna Kowalik (2019: 103), przy czym nie zawsze da się orzec, na ile jest ona celowa, a na ile – przypadkowa.

Zastanawiając się nad statusem tytułów we wtórnym ich obiegu, można przyjąć, że droga jest następująca: tytuł w funkcji prymarnej (czyli nazwa własna) → tytuł użyty wtórnie w innym tekście → skrzydlate słowo → frazeologizm.

W dalszej części zamierzam przedstawić wykorzystywanie tytułów dzieł literackich i innych przez współczesnych pisarzy polskich w ich powieściach. Materiał wyekscerpowałam z dziesięciu, wydanych w latach 1969–2013, powieści sześciorga autorów. Pominę tu przywoływanie tytułów w ich funkcji prymarnej, choć można by mnożyć przykłady. Taka praktyka znana jest w literaturze pięknej od dawna. Wspomina o niej na przykład Elżbieta Rudnicka-Fira w swoim opracowaniu *Nazewnictwo w „Dziadach” Adama Mickiewicza* (1981: 151). Tytuły zalicza słusznie do nazw własnych, powołując się na ważny artykuł Walerego Pisarka *Tytuł utworu swoistą nazwą własną* (1966).

Interesować mnie będą użycia tytułów w funkcji skrzydlatych słów lub nawet frazeologizmów. Jednostki będą weryfikowane w trzech tomach *Skrzydlatych słów* (SS, SS2, SS3). Celem moim jest udokumentowanie popularności niektórych tytułów na kartach powieściowych. W materiale przeze mnie zebranych znalazło się pięć frazemów tytułopochodnych spośród wymienionych przez Chlebdę (2016: 105) (nr 6, 7, 8, 10 i 12). Dodaję do nich cytaty z powieści, a niekiedy wzmianki o udokumentowaniu ich wtórnych użyciach przez innych badaczy. W pozostałych siedmiu punktach zaprezentuję literackie użycia kolejnych tytułów, przywołując też publicystyczne, opisane wcześniej. Zastosowałam taką zasadę, że pokazuję tylko te tytuły, które mają co najmniej dwa poświadczenia w tekstach różnych autorów. To może być poszlaką, że zmierzają do osiągnięcia statusu frazeologizmów. Poszczególne punkty nazywam oryginalnymi tytułami dzieł. Charakterystykę poszczególnych ekscerptów rozpoczynam od podania oryginalnego tytułu tekstu kultury. Następnie przywołuję odpowiednie cytaty z powieści. W dalszej kolejności podaję informacje na temat pierwotnego utworu (autor, czas powstania), znaczenia frazeologizmu odideonimicznego oraz jego występowania w dotychczasowych opracowaniach, a zwłaszcza słowniku *Skrzydlate słowa*. Dla przejrzystości analiz zastosowałam porządek chronologiczny, uwzględniający czas powstania utworów, których tytuły weszły we wtórny obieg.

(1) *Trzech Budrysów*

Przede wszystkim zahamowali taśmową produkcję dzieci, poprzestając na trzech budrysach: Jarku, Marku i Arku (Prusz7 16).

[...] w ten sposób przemawiać może tylko ktoś wysoce do tego uprawniony, na przykład matka trzech Budrysów (Musl 52).

Dziadkowie Tarankowie z nieodłączną Heniusią, Ludomir, Jaśmina i trzech Budrysów: Kuba, Maciek i Krzyś (SzwA 15).

Trzech Budrysów to tytuł ballady Mickiewicza z 1829 roku (SS 458). Byli to trzej synowie starego Litwina. Trzy powyższe cytaty pokazują, że tytuł ballady

przerodził się we frazeologizm o znaczeniu ‘trzech synów jednych rodziców; trzech braci’.

(2) *Do przyjaciół Moskali*

- Co jest z tym samochodem pani dyrektor? [...]
- Prawdopodobnie już dawno poszedł do przyjaciół Moskali (SzwP 160).

Wiersz tak zatytułowany stanowi ostatni fragment III części *Dziadów* Adama Mickiewicza (1832). Poprzedzony jest objaśnieniem: „Ten ustęp przyjaciół Moskalam poświęca autor”. I rzeczywiście zwraca się w nim do narodu rosyjskiego⁶. Nienotowane w SS. W cytacie ze współczesnej powieści chodzi o podejrzenie, że samochód skradziono i wywieziono do Rosji. Tytuł wiersza zainspirował pewnego publicystę, który swój tekst opatrzył nagłówkiem *Do przyjaciela Moskala* (Guz 2001: 18).

(3) *Piękna Helena*

- Piękna Helena zatrzasnęła za sobą drzwi łazienki (SzwR 232).
- Chyba żartujesz – prychnęła piękna Helena i wyszła, trzaskając drzwiami (SzwR 318).

Piękna Helena to królowa Sparty, bohaterka *Iliady* Homera. *Piękna Helena* jest tytułem operetki Jacques’a Offenbacha z 1864 roku⁷. Taż Helena była jeszcze postacią w filmach *Helena Trojańska* z 2003 i *Troja* z 2004 roku. W 1965 roku wyemitowano w telewizji polskiej spektakl na podstawie operetki. W powieściowych cytatach przeniesiono określenie tej kobiety na jedną z bohaterek, noszącą to samo imię, a w dodatku zachowującą się trochę jak królowa. Miodek (1981: 127), omawiając źródła inspiracji publicystów, napisał: „Rzadko sięga się po pomysły z obszaru teatralno-operowego”. Jako przykład podał nagłówek artykułu kryminalnego z 1978 roku *Piękna Helena we współczesnym wydaniu*. Tytuł niezapisany w *Skrzydlatych słowach*.

(4) *Jądro ciemności*

- Czuł, jak obezwładnia go uczucie, z którym uczono go walczyć, odkąd został przyjęty do służby. Już tyle razy je przewyciężał i przekraczał, tyle razy szedł pod prąd kul, w rozwarcie szczęki zagrożenia, w jądro ciemności (KużK 332).

Jądro ciemności – tak zatytułował swoje opowiadanie z 1902 roku Joseph Conrad, czyli Teodor Józef Konrad Korzeniowski (SS 153). Autorzy SS odsyłają do *Traktatu moralnego* Czesława Miłosza z 1948 roku, gdzie znajdujemy fragment:

⁶ E. Rudnicka-Fira (1981: 153) pisze: „Nie zawsze jednak Moskal ma u Mickiewicza zabarwienie pogardliwe (por. *Do przyjaciół Moskali*)”.

⁷ Imiona bohaterów stanowią jeden z najdawniejszych typów tytułów, tytuł eponimiczny (Danek 1980: 104). Rudnicka-Fira (1981) pisze o tym, że bohaterowie *Dziadów* Mickiewicza operują imionami postaci literackich, będącymi zarazem fragmentami tytułów (s. 148). Zdarzało się, że poeta przejmował imię z dzieł innych twórców lub swoich, a wraz z imieniem jego symbolikę. Tak było z imieniem *Konrad* (od Wallenroda do bohatera III części *Dziadów*) (s. 156).

Idźmy w pokoju, ludzie prości,
Przed nami jest
– „Jądro ciemności” (SS 463).

Użycie przez poetę cudzysłowu jest sygnałem, że cytuje on „cudze słowa”. W 1993 roku powstała adaptacja filmowa opowiadania Conrada w reżyserii Nicolasa Roega.

(5) *Wieczne zmartwienie*

Zawisło nad nią *Wieczne Zmartwienie z Nocy i dni* Marii Dąbrowskiej i stała się panią Barbarą wdychającą i martwiącą się nie tylko chwilą obecną, ale i na zapas (PruszP 119).

Tu mamy do czynienia z tytułem II tomu *Nocy i dni*, który ukazał się w 1932 roku. Maria Pruszkowska sama przyznaje się do zapożyczenia tego sformułowania. Z tym wyrażeniem spotykamy się jeszcze w tytule rozdziału książki Artura Hutnikiewicza o Żeromskim: „Paryż, Europa i znów to samo, wieczne, polskie zmartwienie” (HutŻ 139).

Brak tytułu w *Skrzydlatych słowach*. Stanisław Bąba (1970: 322–323) zaliczył tytuł Dąbrowskiej do grupy tych, które są drugą częścią zwrotów porównawczych. W *Słowniku frazeologicznym* Skorupki znalazłam wyrażenie *wieczne zmartwienie* ‘ciągłe, stałe, nieustanne’ (SF 551), ale jako jednostkę samodzielną, a nie – część zwrotu porównawczego. Co miał na myśli poznański frazeolog, pozostaje dla mnie zagadką. W 1975 powstał film, a w 1977 – serial telewizyjny na podstawie powieści Dąbrowskiej, ale oba pod tytułem *Noce i dni*, a więc ekranowa wersja nie mogła się przyczynić do popularyzacji tytułu *Wieczne zmartwienie*.

(6) *Przeminęło z wiatrem*

Barkis zwierzył mi się, że panicznie zawsze bał się panien i młodych kobiet, które starały się pokazać od najlepszej strony. Zawsze wydawało mu się, że lecą na niego i chcą się za niego wydać. Dopiero to, co ty nazwałaś „Przeminęło z kompromitacją”, otworzyło mu oczy na moją bezinteresowność i pokazało moje uroki we właściwym świetle (PruszP 116).

Powieść Margaret Mitchell ukazała się w 1936 roku. W 1939 powstał na jej kanwie film w reżyserii Victora Fleminga. Tytuł nie jest notowany w *Skrzydlatych słowach*. Trawestacja tego ideonimu w powyższym cytacie wynika stąd, że bohaterka tak się zaczytała w powieści *Przeminęło z wiatrem*, że zapomniała o ubraniu się i posprzątaniu mieszkania, co jej ciocia uznała za kompromitację. Tytuł powieści zainspirował też twórców programu telewizyjnego w 1978 roku do nazwania go *Przeminęło z wiadrzem* (Miodek 1981: 124).

(7) *Komu bije dzwon*

Stercząca pionowo rączka kierownicy wbiła mu się, padającemu, w lewą stronę brzucha i całe szczęście, że miał tam, napiętą w pogotowiu, swoją żelazną powłokę mięśniową, gdyż dzięki temu obeszło się bez dziury w jelitach. Uderzenie jednak było tak silne, że

przez dłuższą chwilę Piotr siedział skulony, bez ruchu, usiłując się zorientować, komu, gdzie i dlaczego tak głośno bije dzwon (MusC 262).

Komu bije dzwon to tytuł powieści Ernesta Hemingwaya z 1940 roku. W Stanach Zjednoczonych w 1943 roku powstał na kanwie tej powieści film w reżyserii Sama Wooda. I tu pojawia się wątpliwość, czy tytuł ten stał się znany dzięki książce, czy dzięki filmowi? Żaden z tomów *Skrzydlatych słów* go nie notuje. W powyższym cytacie z powieści Małgorzaty Musierowicz tytułowe pytanie jest sposobem oddania oszołomienia, bólu, może wrażenia pulsującego dźwięku w uszach.

(8) *Pociągi pod specjalnym nadzorem*

Ale ja wam mówię, panowie, co to za wynalazek, Teatr Kolejarza? Co za teatr mogą robić kolejarze? [...] A sztuki jakie będą wystawiać? Proszę sobie wyobrazić, o czym to może być? O tramwajach i pożądaniu? O pociągach pod specjalnym nadzorem? Co kolejarze mogą wiedzieć o teatrze... Ale może ja się nie znam, ja tu tylko stróżem jestem (KużK 137).

W SS (286) znajdujemy, że jest to tytuł opowiadania Bohumila Hrabala z 1965 roku, sfilmowanego w 1966 roku. I znów nie wiadomo, czy tekst literacki, czy film spopularyzował ten tytuł. Powyższy cytat z powieści Małgorzaty i Michała Kuźmińskich *Kłątwa Konstancyjna* można potraktować jako dowcip. Akcja powieści rozgrywa się w sierpniu 1945 roku i wtedy właśnie w Krakowie powstał Teatr Kolejarza (działał do 1995). Bohater niejako prorokuje repertuar teatru, wymieniając tytuł, który ujrzy światło dzienne za 20 lat. Drugi wspomniany utwór to *Tramwaj zwany pożądaniem* – sztuka teatralna Tennessee Williamsa z 1947 roku. Była trzykrotnie filmowana (1951, 1984 i 1995). O niej nie ma wzmianki w *Skrzydlatych słowach*. Mowa o tym dramacie na dwa lata przed jego powstaniem jest też oczywiście zabawą z czytelnikiem. Oba te tytuły przywołano ze względu na tematykę wiążącą się z pracą kolejarzy (pociąg, tramwaj).

(9) *Dziwny jest ten świat*

Na moment zapadła dziwnie krzycząca cisza, a potem usłyszała dźwięk odkładanej słuchawki. Połączenie zostało przerwane. Ankę ogarnął niepokój, ale już po chwili wzruszyła tylko ramionami. W końcu dziwny jest ten świat. A ludzie jeszcze dziwniejsi (StecK 29).

Jest to tytuł piosenki (będący jej incipitem) z muzyką i słowami Czesława Niemena (pseudonim Czesława Wydrzyckiego) z 1967 roku (SS 484). To zdanie rozpoczynające bardzo popularną piosenkę nadaje się świetnie do komentowania wydarzeń, które kogoś dziwią. Tak stało się w powyższym fragmencie powieści Ewy Stec. I dlatego „Prawie każda gazeta rubrykę osobliwości tytułuje *Dziwny jest ten świat* [...] – oczywiście dzięki szlagierowi Czesława Niemena” (Miodek 1981: 127). Jednostkę tę zaliczyła Beata Nowakowska do nowych połączeń wyrazowych (2005: 65), a Dorota Połowniak-Wawrzonek (2010: 180–183) poddała ją analizie i opatrzyła licznymi przykładami.

(10) *Stawka większa niż życie*

Wtedy przegrał stawkę, którą była jego misja. Nie miał nic. Ani listy, ani informatora. Lecz stawka zrobiła się jeszcze większa. Większa niż życie (KuźK 338).

Tak brzmi tytuł książki i serialu telewizyjnego (1969–1970) dwóch autorów – Zbigniewa Safjana i Andrzeja Szypulskiego, występujących pod wspólnym pseudonimem Andrzej Zbych (SS 733). W cytacie mamy do czynienia z nawiązaniem do tego ideonimu. Guz (2001: 19) przywołuje nagłówek – parafrazę *Stawka inna niż urząd*. Połowniak-Wawrzonek (2010: 93–98) analizuje wtórne użycia tego tytułu i ich trawestacje w prasie i telewizji.

(11) *Love story*

Następną osobą, do której Eulalia się zwróciła, tym razem telefonicznie, była Anka Juraśówna w teatrze. Jej też opowiedziała skróconą, acz rzewną love story. Anka była zachwycona, podobnie jak Terenia (SzwR 246).

Chodzi o tytuł powieści Ericha Segala z 1970 roku i nakręconego według niej w tym samym roku filmu. Miodek (1981: 125) przywołuje dwa nagłówki prasowe oparte na tym tytule – *Gangsterska „love story”* i *Viczan story* oraz komentuje: „Tu nie ma wątpliwości, iż to głośny film, a nie pierwowzór literacki – powieść Segala, był bezpośrednią inspiracją dla autora nagłówka”. W *Skrzydlatych słowach* brak tego tytułu.

(12) *Człowiek z żelaza*

Nie ma pan obowiązku być człowiekiem ze stali (SzwG 200).

Człowiek z żelaza to tytuł filmu z roku 1981 w reżyserii Andrzeja Wajdy. Należy przypuszczać, że sformułowanie w powieści Moniki Szwai jest nawiązaniem do tego tytułu. Guz (2001: 18) odnotował nagłówek *Człowiek z żelazem*. Skowronkowie zauważyli film *Człowiek z...* (Konrada Szołajskiego z 1993) i określili go następująco: „próba dialogu z tytułami (i z filmami) A. Wajdy” (2003: 624). Nowakowska umieściła ten tytuł wśród *Nowych połączeń wyrazowych we współczesnej polszczyźnie* (2005). Połowniak-Wawrzonek (2010: 70–72) wzbogaciła dokumentację użycia tego tytułu jako frazeologizmu o nowe przykłady wraz z interpretacją. Notowane w SS (690).

Warto teraz przyjrzeć się dwunastu tytułom, które zrobiły karierę, uzyskując popularność w tekstach innych autorów, niż ich twórcy. Pierwsze pytanie, na które spróbujemy odpowiedzieć, to – jakie gatunki sztuki reprezentują utwory wyjściowe. Przede wszystkim jest to literatura piękna. Reprezentują ją dwa utwory Mickiewicza: ballada *Trzech Budrysów* (1829) i wiersz *Do przyjaciół Moskali* (1832). Do poezji zaliczyłabym jeszcze piosenkę Niemena *Dziwny jest ten świat* (1967), bo wprawdzie piosenka to gatunek łączący słowa z muzyką, ale tytuł, który nas interesuje, składa się ze słów. Pozostałe gatunki literackie, których tytuły wyszły z ich kart i rozpoczęły wędrówkę po kartach innych tekstów, to pięć powieści i dwa opowiadania. Powieści to: *Wieczne zmartwienie* Dąbrowskiej (1932), *Przeminęło z wiatrem* Mitchell (1936), *Komu bije dzwon*

Hemingwaya (1940), *Stawka większa niż życie* Safjana i Szypulskiego (1969) i *Love Story* Segala (1970). Opowiadania: *Jądro ciemności* Conrada (1902) i *Pociągi pod specjalnym nadzorem* Hrabala (1965). Co łączy te wszystkie utwory prozatorskie, napisane w różnych latach, w różnych krajach i w różnych językach? Otóż wszystkie one zostały sfilmowane. Większość w postaci filmów kinowych, jedynie *Stawka większa niż życie* jako serial telewizyjny. I należy pamiętać o zastrzeżeniu, że *Wieczne zmartwienie* kryje się pod tytułem *Noce i dnie*. W tym miejscu warto przypomnieć zaproponowany przez Stanisława Koziarę (2005: 40) podział na płaszczyznę źródłową i płaszczyznę upowszechnienia. Wydaje się, że płaszczyzną upowszechnienia jest w wypadku tych ideonimów literacko-filmowych film, tym bardziej, że najczęściej filmy kinowe po pewnym czasie trafiają do telewizji, a wtedy ich odbiór jest jeszcze bardziej powszechny.

Z innych gatunków sztuki w moim zbiorze znalazła się jeszcze operetka *Piękna Helena* Offenbacha (1864) i film Wajdy *Człowiek z żelaza* (1981).

Drugie pytanie, które stawiam: które narody dostarczyły dzieł tak zauważalnych dla polskich odbiorców, że ich tytuły dryfują w kierunku stania się frazeologizmami? Otóż sześć jest dziełem Polaków. Są to dwa wiersze naszego wieszca, śpiewana poezja Niemena, dwie zekranizowane powieści (Dąbrowskiej i Zbycha) i jeden film Wajdy, dotyczący najistotniejszych spraw polskich. Trzy filmy oparte na powieściach powstały w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (*Przemięło z wiatrem*, *Komu bije dzwon* i *Love story*). Sfilmowano opowiadanie czeskie (*Pociągi pod specjalnym nadzorem*). Dwa ostatnie utwory są przypisywane kulturze francuskiej (*Piękna Helena*) i angielskiej (*Jądro ciemności*). W wypadku ich twórców może warto jednak pamiętać, że Jakob Eberst był niemieckim Żydem z Kolonii, który w wieku 14 lat znalazł się w Paryżu i zmienił nazwisko na Jacques Offenbach, a Teodor Józef Konrad Korzeniowski w wieku lat 17 opuścił swoją polską rodzinę w Berdyczowie i, pisząc jako Joseph Conrad, włączył się do grona literatów angielskich. Podsumowując: połowa tytułów pochodzi z utworów polskich, a połowa – z obcych, z przewagą amerykańskich.

Ponieważ przedstawiłam 12 tytułów, które zaczęły żyć własnym życiem poza pierwotnym, macierzystym tekstem, a każdy z nich został poświęcony przynajmniej w dwóch nowych tekstach, można mniemać, że są to skrzydlate słowa. Trzecie pytanie więc brzmi: czy tak jest? Weryfikacja w trzech tomach zbioru *Skrzydlate słowa* (1990, 1998, 2012) pokazała, że równo połowa z nich została przez twórców zakwalifikowana do tego dzieła, jedynie do tomu pierwszego (SS z 1990). Są to: *Trzech Budrysów*, *Jądro ciemności*, *Pociągi pod specjalnym nadzorem*, *Dziwny jest ten świat*, *Stawka większa niż życie* i *Człowiek z żelaza*. Oczywiście, nie jest możliwa dokumentacja wszystkiego, ale gdyby jeszcze ktoś zechciał kontynuować dzieło Henryka Markiewicza i Andrzeja Romanowskiego, to mógłby wziąć pod uwagę sześć pozostałych tytułów.

Pytanie czwarte: czy autorzy nowych zastosowań starych tytułów zachowali je w niezmienionej postaci, czy też poddali modyfikacjom? Przyjrzenie się materiałowi pod tym kątem ujawnia, że w siedmiu przypadkach forma tytułu pozostała niezmienna, a w pięciu – uległa zmianie. Te zmiany polegają na

wymianie leksemów (punkty 6 i 12), dodaniu leksemów (p. 7), innej formie fleksyjnej (p. 8) i innej składni (p. 10).

Ostatnie, piąte pytanie jest pytaniem o czas. Jak długo w pamięci ludzkiej trwają tytuły dzieł napisanych przed laty? Oczywiście wybitne dzieła są wciąż czytane, a także oglądane na ekranach kin, telewizorów, komputerów czy smartfonów. Utwory, których tytuły rozpoczęły wędrówkę po beletrystyce, powstawały w latach 1829–1981. Utwory, które zaczerpnęły z nich te ideonimy, ukazały się w latach 1967–2013. Z moich obliczeń wynika, że największy odstęp między powstaniem pierwowzoru i wtórnym użyciem to 184 lata (*trzech Budrysów* Szwai), najmniejszy – 36 lat (*Przeminęło z wiatrem* u Pruszkowskiej). Z pewnością skrzydlate słowa mają swoje dzieje. Mówiąc metaforycznie – unoszą się w powietrzu, a w końcu skrzydła im opadają i kończą życie. Każda epoka ma swoje lektury, których tytuły są znaczące. Dla ilustracji fragment opracowania dotyczącego czytelników z czasów młodości Mickiewicza:

Już w I części dramatu autor odsyła nas do własnego utworu *Romantyczność* oraz romansu *Valerie* pani Krüdener, w którym to rozczytuje się *Dziewica*. Przejmuje w ten sposób niejako atmosferę i nastrój romantyczny z tamtych utworów do własnego dramatu. Padają również tytuły dzieł (a właściwie fragmenty tytułów), takie jak: *Werter*, tzn. powieść *Cierpienia młodego Wertera* Jana Wolfganga Goethego przedstawiająca nieszczęśliwą miłość i samobójstwo melancholicznego młodzieńca, Wertera, a także *Heloiza*, tzn. *Nowa Heloiza* Jana Jakuba Rousseau (Rudnicka-Fira 1981: 161–162).

Niniejszy tekst ma być przyczynkiem do lepszego poznania „drugiego życia” tytułów i zachętą do dalszego ich badania.

Rozwiązanie skrótów

HutŻ – A. Hutnikiewicz, *Stefan Żeromski*, Warszawa 1967.

KużK – M. M. Kuźmiński, *Klątwa Konstancy*, Warszawa 2011.

MusC – M. Musierowicz, *Czarna polewka*, Łódź 2006.

MusI – M. Musierowicz, *Imieniny*, Łódź 1998.

PruszP – M. Pruszkowska, *Przyślę Panu list i klucz*, Gdańsk 1972.

Prusz7 – M. Pruszkowska, *7 babek i 1 dziadek*, Gdańsk 1969.

SF – S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. II: R-Ż, Warszawa 1974.

SS – H. Markiewicz, A. Romanowski, *Skrzydlate słowa*, Warszawa 1990.

SS2 – H. Markiewicz, A. Romanowski, *Skrzydlate słowa. Seria druga*, Warszawa 1998.

SS3 – *Skrzydlate słowa. Wielki słownik cytatów polskich i obcych 2*, opracował H. Markiewicz przy współudziale M. Kotowskiej-Kachel i A. Romanowskiego, Kraków 2012.

StecK – E. Stec, *Klub Matek Swatek*, Kraków 2010.

SzwA – M. Szwaja, *Anioł w kapeluszu*, Warszawa 2013.

SzwG – M. Szwaja, *Gospośia prawie do wszystkiego*, Warszawa 2009.

SzwP – M. Szwaja, *Powtórka z morderstwa*, Warszawa 2013.

SzwR – M. Szwaja, *Romans na receptę*, Warszawa 2013.

Bibliografia

- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S., 2012, *Tekstologia*, Warszawa.
- Bąba S., 1970, *Frazeologia potoczna w tytułach utworów literackich*, „Poradnik Językowy”, z. 5, s. 320–325.
- Chlebda W., 1993, *Frazematyka*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław, s. 327–334.
- Chlebda W., 2016, *Tytuły we frazeograficznej perspektywie opisu*, [w:] *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Geneza dawnych i nowych frazeologizmów polskich*, red. G. Dziamska-Lenart, J. Liberek, Poznań, s. 103–116.
- Danek D., 1980, *Dzieło literackie jako książka. O tytułach i spisach rzeczy w powieści*, Warszawa.
- Guz B., 2001, *Język wchodzi w grę – o grach językowych na przykładzie sloganów reklamowych, nagłówków prasowych i tekstów graffiti*, „Poradnik Językowy”, z. 10, s. 9–20.
- Ignatowicz-Skowrońska J., 2008, *Frazeologizmy jako tworzywo stylu współczesnej powieści polskiej*, Szczecin.
- Kosyl C., 1993, *Chrematonimy*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław, s. 439–444.
- Kowalik K., 2019, *Próba typologii tytułów (ideonimów) prozy Jana Wiktora*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” XIV, s. 96–107.
- Koziara S., 2005, *Uwagi w sprawie źródeł oraz selekcji zasobu polskich frazeologizmów biblijnych*, „Problemy Frazeologii Europejskiej” VII, s. 39–49.
- Lewicki A.M., Pajdzińska A., 1993, *Frazeologia*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław, s. 307–326.
- Miodek J., 1981, *Tytuł w tytule jako środek stylistyczny*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN” XII, s. 121–129.
- Nowakowska B., 2005, *Nowe połączenia wyrazowe we współczesnej polszczyźnie*, Kraków.
- Pisarek W., 1966, *Tytuł utworu swoistą nazwą własną*, „Zeszyty Naukowe WSP w Katowicach. Prace Językoznawcze” III, s. 67–81.
- Połowniak-Wawrzonek D., 2010, *Wpływ mediów na współczesną polską frazeologię*, Kielce.
- Rudnicka-Fira E., 1981, *Nazewnictwo w „Dziadach” Adama Mickiewicza*, „Język Artystyczny”, t. 2, s. 145–170.
- Skowronek K., Skowronek B., 2003, *Ideonimy polskich filmów fabularnych (1947–2002)*, [w:] *Metodologia badań onomastycznych*, red. M. Biolik, Olsztyn, s. 610–628.
- Smoleń-Wawrzusiszyn M., 2016, *„Nieznośna lekkość bytu” – skrzydlate słowa w retorycznych interpretacjach*, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 16, s. 265–283.
- Ślawska M., 2008, *Tytuł – najmniejszy tekst prasowy*, „Rocznik Prasoznawczy”, t. 2, s. 117–126.
- Tyrpa A., 2016, *Źródła reproduktów w powieściach Moniki Szwai*, [w:] *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Geneza dawnych i nowych frazeologizmów*, red. G. Dziamska-Lenart, J. Liberek, Poznań, s. 135–157.
- Wojnowska J., 2008, *Cechy i funkcje tytułu w tekście publicystycznym na przykładzie felietonów J. Hennelowej i J. Podsiadły*, „Język Polski” LXXXVIII, s. 29–38.

Titles as Winged Words**Abstract**

The article discusses the issue of the “second life” of titles which, separated from the original text, start to function in the texts of other authors as winged words. The author has described the works that have been written on this topic based on the materials from magazines, belles-lettres and books discussing the titles of films. Twelve titles were presented which have been taken over by the authors of at least two new texts. The research material included ten Polish novels from the years 1969–2013. Twelve titles come from two poetic works, one song, five novels and two filmed stories, one light opera and one film. Six of them are the works of Polish authors, and the remaining six were made by foreign authors. A half of them were described in the volume *Skrzydlate słowa* [*Winged Words*] of 1990.